

MARIUSZ NAWROCKI

# Pojęcie szkody majątkowej na gruncie przestępstwa niegospodarności (art. 296 § 1 k.k.)

## The Concept of Property Damage Under the Crime of Mismanagement (Article 296 § 1 of the Penal Code)

Art. 296 of the Penal Code regulates crimes of mismanagement. It criminalizes behavior causing significant or large property damage to a natural or legal person or organizational unit without legal personality. The main subject of this research is to define the property damage resulting from this crime. This concept is crucial considering that it impacts both civil and criminal law, which has far-reaching consequences, as well as the interpretation of legal provisions. The problem still appears to be up-to-date, particularly due to subsequent amendments to the Penal Code and new concepts relating to the discussed type of damage in jurisprudence.

MARIUSZ NAWROCKI doktor habilitowany nauk prawnych  
profesor Uniwersytetu Szczecińskiego  
ORCID – 0000-0001-9339-4050 / e-mail: mariusz.nawrocki@usz.edu.pl

**SŁOWA KLUCZOWE:** szkoda,  
szkoda majątkowa, prawo karne,  
przestępstwo niegospodarności

**KEYWORDS:** damage, property  
damage, criminal law, the offense  
of mismanagement

# 1 | Wprowadzenie

Przepisy zawarte w art. 296 k.k. wprowadzają karalność tzw. niegospodarności, bądź – jak jest to określane w literaturze przedmiotu – nadużycia zaufania lub niegospodarności menadżera<sup>[1]</sup>. Zasadniczo regulacja ta sprowadza się do kryminalizacji zachowań polegających na wyrządzeniu osobie fizycznej, prawnej albo jednostce organizacyjnej niemającej osobowości prawnej szkody majątkowej. Charakterystyczne przy tym jest, że owa szkoda musi zostać wyrządzona przez osobę uprawnioną i obowiązana do zajmowania się sprawami majątkowymi pokrzywdzonego, a więc – w pewnym uogólnieniu – tzw. menadżera<sup>[2]</sup>. U podstaw konstrukcji przestępstw niegospodarności leży założenie, że osoba zajmująca się cudzymi sprawami majątkowymi powinna działać starannie i w interesie swojego mandanta.

Ustawodawca pod postacią typów czynów zabronionych pod groźbą kary określonych w art. 296 k.k. nie ustanawia zasady bezwzględnej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną podmiotowi, którego sprawami majątkowymi (działalnością gospodarczą) sprawca się zajmuje. Dotyczy to bowiem wyłącznie takich przypadków wyrządzenia szkody majątkowej, które związane są z nadużyciem udzielonych mu uprawnień lub niedopełnieniem ciężących na nim obowiązków. Zachowanie kwalifikowane jako niegospodarne w kontekście karnoprawnym ma być z istoty nieracjonalne ekonomicznie i to w stopniu – co do zasady – rażącym. Należy zatem pamiętać, że dla oceny zachowania sprawcy muszą zostać wzięte pod uwagę wszelkie przedmiotowe i podmiotowe okoliczności zdarzenia gospodarczego, w tym w szczególności obowiązujące w obrocie gospodarczym normatywy racjonalnego ekonomicznie postępowania<sup>[3]</sup>.

Jeszcze przed przystąpieniem do szczegółowych wywodów należy podkreślić, że podstawowym dobrem prawnym objętym ochroną prawnokarną

---

<sup>1</sup> Andrzej Mucha, „Prokurent jako podmiot przestępstwa niegospodarności (art. 296 § 1 KK)” *Prokuratura i Prawo*, nr 7-8 (2015): 134.

<sup>2</sup> Anna Cimarno, „Art. 296 k.k. jako karnoprocesowy instrument ochrony podmiotów gospodarczych przed nadużyciami ze strony kadry menadżerskiej”, [w:] *Problemy współczesnego prawa karnego*, red. Beata T. Bienkowska, Zbigniew Jędrzejewski (Warszawa: C.H. Beck, 2016).

<sup>3</sup> Robert Zawłocki, „Przestępstwo niegospodarności. Przesłanki i elementy odpowiedzialności karnej z art. 296 k.k.” *Monitor Prawniczy*, nr 21 (2002): 989.

na gruncie art. 296 k.k. jest szeroko rozumiany obrót gospodarczy<sup>[4]</sup>. Dla jego prawidłowości musi on spełniać określone warunki, takie jak rzetelność, uczciwość i legalność w procesie gospodarowania, które wyznaczają prawidłowy model obrotu gospodarczego, stanowiąc równocześnie normatywy postępowania jego uczestników. Ochrona obrotu gospodarczego (ściślej: zasad prawidłowego obrotu gospodarczego) dokonuje się na wielu poziomach i płaszczyznach, a regulacje prawa karnego stanowią w oczywisty sposób *ultima ratio* w sytuacjach, w których inne rozwiązania byłyby niewystarczające lub zwyczajnie nieefektywne. Prawo karne nie ustala dodatkowych reguł postępowania w obrocie gospodarczym, lecz zabezpiecza przestrzeganie reguł już obowiązujących przed najbardziej rażącymi naruszeniami ze strony jego uczestników.

Za sprawą nowelizacji kodeksu karnego z 2019 roku tytuł rozdziału xxxvi uzyskał brzmienie: „Przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu i interesom majątkowym w obrocie cywilnoprawnym”<sup>[5]</sup>. W uzasadnieniu projektu ustawy wprowadzającej ww. zmianę podano, że „Z uwagi na dodanie do Rozdziału xxxvi Kodeksu karnego nowego typu czynu zabronionego (art. 306a k.k.), chroniącego przede wszystkim interesy majątkowe w obrocie cywilnoprawnym oraz z uwagi na fakt, że już obecnie w rozdziale tym znajduje się szereg typów czynów wykraczających poza dotychczasowy przedmiot ochrony wskazany w tytule tego rozdziału – Przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu (np. art. 300 i art. 301 k.k. – interesy majątkowe wierzycieli, art. 304 i art. 306 k.k. – interesy majątkowe kontrahenta), zasadne stało się dokonanie zmiany tego tytułu w sposób w pełni oddający charakter chronionych dóbr prawnych, którymi są obrót gospodarczy jako całość oraz interesy majątkowe w obrocie cywilnoprawnym”<sup>[6]</sup>. Można na tej podstawie wysnuć wnioski, że przedmiotem ochrony na gruncie przepisu art. 296 k.k. jest nie tylko obrót gospodarczy, ale szerzej – również interesy majątkowe podmiotów występujących w tym obrocie. Co istotne, pogląd tego rodzaju był już prezentowany w doktrynie na długo przed wyżej wymienioną nowelizacją, albowiem podnoszono, że przedmiotem ochrony na gruncie wyżej wymienionego przepisu są także

<sup>4</sup> Elżbieta Hryniewicz, „Obrót gospodarczy jako znamię czynu zabronionego” *Monitor Prawa Handlowego*, nr 2 (2012).

<sup>5</sup> Nowelizacja dokonała się na mocy art. 2 ustawy z dnia 15 marca 2019 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy - Kodeks karny, Dz.U. z 2019 r., poz. 870.

<sup>6</sup> Uzasadnienie Rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy - Kodeks karny, druk nr 2878 VIII kadencji Sejmu RP.

indywidualne interesy majątkowe oraz działalność gospodarczą podmiotów uczestniczących w tym obrocie czy nawet ponadindywidualne interesy gospodarcze społeczeństwa<sup>[7]</sup>. Wydaje się zatem, że wskazana nowelizacja uporządkowała „stare” problemy interpretacyjne w zakresie właściwego określenia przedmiotu ochrony, dając zarazem impuls do ponownego spojrzenia na tytułową problematykę, w szczególności do przyjrzenia się pojęciu „szkody majątkowej” i jej współczesnego rozumienia w prawie karnym. Niewątpliwie szerokie ujmowanie przedmiotu ochrony na gruncie art. 296 k.k., tj. obejmowanie karnoprawną ochroną nie tylko obrotu gospodarczego, ale również interesów majątkowych podmiotów w tym obrocie uczestniczących, przynajmniej częściowo rzuca nowe światło na problematykę szkody, o jakiej mowa w wyżej wymienionym przepisie. Należy bowiem pamiętać o związku, jaki łączy przedmiot ochrony z przedmiotem czynności wykonawczej (przedmiotem bezpośredniego działania) – przedmiot czynności wykonawczej jest substratem materialnym przedmiotu ochrony. Na gruncie art. 296 k.k. przedmiotem czynności wykonawczej jest majątek, a więc ogół praw majątkowych przysługujących podmiotowi, którego sprawami zajmuje się sprawca<sup>[8]</sup>. Skoro szerzej ujmuje się przedmiot ochrony, to w konsekwencji musi to przekładać się także na skorelowany z nim przedmiot czynności wykonawczej, a więc odpowiadający temu przedmiotowi ochrony majątek. Musi to z kolei pozostawać w związku ze szkodą, jaka może być w tym majątku wyrządzona. Kluczowe zatem staje się udzielenie odpowiedzi na pytanie, jak definiować „szkodę” i „szkodę majątkową”, skoro są to pojęcia na styku prawa cywilnego (prawa obrotu gospodarczego) i prawa karnego (prawa m.in. chroniącego obrót gospodarczy).

<sup>7</sup> Zob. Jacek Giezek, „Komentarz do art. 296”, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. Jacek Giezek (Warszawa: Wolters Kluwer, 2021): 1363-1364 i przywołana tam literatura. Zob. również Igor Zgoliński, „Komentarz do art. 296”, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. Violetta Konarska-Wrzosek (Warszawa: Wolters Kluwer, 2020): 1350-1351; Małgorzata Gałązka, „Komentarz do art. 296”, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. Alicja Grześkowiak, Krzysztof Wiak (Warszawa: C.H. Beck, 2021): teza 2.

<sup>8</sup> Małgorzata Dąbrowska-Kardas, Piotr Kardas, „Komentarz do art. 296”, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. III, *Komentarz do art. 278-363* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2022): 594.

## 2 | Szkoda

Na gruncie kodeksu karnego nie ma problemów z ustaleniem tego, czym jest znaczna szkoda majątkowa. Zgodnie bowiem z art. 115 § 7 k.k. w zw. z art. 115 § 5 k.k. szkodą majątkową znacznej wartości jest szkoda majątkowa, której wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 200.000 złotych.

Na gruncie kodeksu karnego nie ma również problemów z ustaleniem tego, czym jest szkoda majątkowa w wielkich rozmiarach. Zgodnie bowiem z art. 115 § 7 k.k. w zw. z art. 115 § 6 k.k. szkodą majątkową w wielkich rozmiarach jest szkoda majątkowa, której wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 1.000.000 złotych.

O wiele bardziej problematyczne jest określenie tego, jak rozumieć pojęcie „szkody majątkowej”, które to pojęcie konsekwentnie pojawia się w art. 296 § 1 k.k. czy art. 296 § 3 k.k., stanowiąc znamię ustawowe uregulowanych w nich typów czynów zabronionych. Nie budzi w tym zakresie wątpliwości, że ustawodawca karny nie definiuje tego pojęcia, albowiem na próżno szukać w przepisach kodeksu karnego definicji legalnej tego sformułowania. Nic w tym zresztą dziwnego. Ustawodawca nie zdecydował się nawet na wprowadzenie definicji legalnej blisko powiązanego (ale nie identycznego) z pojęciem „szkody majątkowej” pojęcia „szkody”. Dodajmy jednocześnie, że w prawie cywilnym, które jest „genetycznie” bardziej właściwe dla definiowania szkody oraz jej rodzajów, również na próżno poszukiwać definicji legalnej wskazanych pojęć. Jakkolwiek posługiwanie się definicjami legalnymi ułatwia rozumienie i stosowanie prawa, to należy zadać sobie pytanie, czy w każdej sytuacji powodującej (mniejsze lub większe) trudności interpretacyjne niezbędne jest tworzenie, a następnie sięganie po definicje legalne? Niewątpliwie rację ma Zygmunt Ziemiński wskazując, że niej jest rolą ustawodawcy nauczanie języka, choć jednocześnie nie można zaprzeczyć, że ustawodawca – m.in. za sprawą wprowadzanych definicji legalnych – jest po części jego współtwórcą. Niemniej, jeśli jakiś termin ma w danym języku dostatecznie określone znaczenie, to zasadniczo zbyteczne jest informowanie o tym w ustawie<sup>[9]</sup>. Warto o tym stale przypominać, albowiem współczesna tendencja do wprowadzania coraz to nowych definicji legalnych wcale nie sprzyja łatwości w stosowaniu

<sup>9</sup> Zygmunt Ziemiński, *Logiczne problemy prawoznawstwa. Wybrane zagadnienia* (Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1966): 158.

prawa. Dla unaocznienia problemu warto wskazać, że w kodeksie karnym z 1932 roku było pięć definicji legalnych, natomiast w aktualnie obowiązującym kodeksie karnym jest ich przeszło czterokrotnie więcej. Znamienne jest również to, że definicje legalne są coraz bardziej rozbudowane, co można by postrzegać jako przejaw dawania przez ustawodawcę prymatu zasadzie *nullum crimen sine lege certa*. Niestety wydaje się, że zamiysł ustawodawcy przynosi skutki odwrotne od zamierzonych. Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego pozwala bowiem wyciągnąć wniosek, że definicje legalne, mimo że z założenia miały dawać klarowne objaśnienia wyrażeń ustawowych, stanowią przedmiot nieustannych procesów interpretacyjnych<sup>[10]</sup>. Można zatem postawić tezę, że ewentualna definicja legalna „szkody” czy „szkody majątkowej” nie rozwiązałaby problemów, jakie wiążą się z ich pojmowaniem w praktyce, zwłaszcza gdyby definicja taka została wprowadzona (tylko) do kodeksu karnego bez analogicznej zmiany normatywnej na gruncie kodeksu cywilnego. Być może zatem (nadal) rację ma Adam Szpunar, który już przed laty wskazywał na zbędność definicji ustawowej szkody, oddając kompetencję do dookreślenia tego pojęcia orzecznictwu i doktrynie<sup>[11]</sup>.

Pojęcie „szkody” występuje chociażby w następujących regulacjach kodeksu karnego: 1) w art. 41 § 1a k.k.; 2) w art. 44a § 5 k.k.; czy w 3) art. 46 § 1 k.k. Szczególne znaczenie dla określenia znaczenia szkody na gruncie

---

<sup>10</sup> Zob. uchwała (7) SN z 25.02.2016 r., I KZP 20/15, OSNKW 2016, nr 3, poz. 19, uchwała (7) SN z 20.06.2012 r., I KZP 5/12, OSNKW 2012, nr 8, poz. 79, uchwała SN z 29.01.2004 r., I KZP 38/03, OSNKW 2004, nr 2, poz. 14, uchwała SN z 26.11.2003 r., I KZP 21/03, OSNKW 2004, nr 1, poz. 1, uchwała SN z 30.04.2003 r., I KZP 12/03, OSNKW 2003, nr 5-6, poz. 42, uchwała SN z 23.10.2002 r., I KZP 33/02, OSNKW 2002, nr 11-12, poz. 93, uchwała SN z 17.05.2000 r., I KZP 10/00, OSNKW 2000, nr 5-6, poz. 40, postanowienie SN z 23.03.2016 r., I KZP 23/15, OSNKW 2016, nr 5, poz. 29, postanowienie SN z 27.03.2014 r., I KZP 2/14, OSNKW 2014, nr 7, poz. 53, postanowienie SN z 25.09.2013 r., I KZP 9/13, OSNKW 2013, nr 10, poz. 85, postanowienie SN z 28.10.2009 r., I KZP 17/09, OSNKW 2009, nr 1, poz. 2128, postanowienie SN z 29.11.2006 r., I KZP 27/06, OSNKW 2006, nr 12, poz. 110, postanowienie SN z 21.09.2005 r., I KZP 28/05, OSNKW 2005, nr 10, poz. 94, postanowienie SN z 25.02.2005 r., I KZP 33/04, OSNKW 2005, nr 1, poz. 438, postanowienie (7) SN z 17.04.2003 r., WZP 1/03, OSNKW 2003, nr 7-8, poz. 62, postanowienie SN z 7.09.2000 r., I KZP 25/00, Legalis nr 47981, postanowienie SN z 15.09.1999 r., I KZP 30/99, Legalis nr 44505, postanowienie SN z 15.04.1999 r., I KZP 5/99, Legalis nr 43872, postanowienie SN z 20.01.1999 r., I KZP 23/98, Legalis nr 43140. Zob. szerzej Mariusz Nawrocki, „Definicje legalne w kodeksie karnym” *Państwo i Prawo* nr 9 (2017).

<sup>11</sup> Adam Szpunar, *Ustalenie odszkodowania w prawie cywilnym* (Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1975): 19.

prawa karnego ma właśnie art. 46 § 1 k.k. Zgodnie z nim „W razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia, w całości albo w części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; przepisów prawa cywilnego o możliwości zasądzenia renty nie stosuje się”. Jak widać, ustawodawca odsyła w kontekście obowiązków naprawienia szkody i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę bezpośrednio do stosowania przepisów prawa cywilnego. Dodajmy, że obecne brzmienie art. 46 § 1 k.k. jest wynikiem nowelizacji, jaka miała miejsce za sprawą art. 1 pkt 20 ustawy z 20.02.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw<sup>[12]</sup>. W uzasadnieniu projektu ustawy wprowadzającej ww. zmianę podano, że „Proponowana zmiana art. 46 k.k. zmierza do ułatwienia uzyskania przez pokrzywdzonego pełnego zaspokojenia roszczeń cywilnoprawnych wynikających z popełnionego przestępstwa. Celem jest orzekanie w ramach procesu karnego na podstawie przepisów prawa cywilnego, poza możliwością zasądzenia renty, obowiązku naprawienia w całości lub w części wyrządzonej przestępstwem szkody”<sup>[13]</sup>. W uzasadnieniu tym podkreślono również, że instytucja zawarta w art. 46 k.k. straciła karny charakter na rzecz jego cywilnego znaczenia<sup>[14]</sup>.

Biorąc pod uwagę fakt wyraźnego odesłania do rozwiązań cywilnoprawnych w art. 46 § 1 k.k., rozważenia wymaga, czy również inne argumenty przemawiają za sięganiem po rozwiązania cywilnoprawne w zakresie ustalania znaczenia pojęcia „szkody” występującego na gruncie kodeksu karnego.

W kontekście art. 46 § 1 k.k. podkreśla się w doktrynie jego ścisły związek z prawem cywilnym. Zaznacza się bowiem, że obowiązek naprawienia szkody ma tradycyjnie charakter cywilistyczny, gdyż stanowi podstawową zasadę odpowiedzialności za czyny niedozwolone w prawie cywilnym<sup>[15]</sup>. Odwołanie do konstrukcji czynu niedozwolonego wymusza sięgnięcie po art. 415 k.c., zgodnie z którym „Kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia”. Analiza przywołanego przepisu nie

<sup>12</sup> Dz.U. z 2015 r., poz. 396.

<sup>13</sup> Uzasadnienie Rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2393 VII kadencji Sejmu RP.

<sup>14</sup> Ibidem.

<sup>15</sup> Krzysztof Szczucki, „Komentarz do art. 46”, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Art. 1-116*, red. Michał Królikowski, Robert Zawłocki (Warszawa: C.H. Beck, 2021), teza 10.

pozwala na ustalenie, co kryje się pod pojęciem „szkody”. Niemniej z pomocą przychodzi tutaj systematyka Księgi trzeciej kodeksu cywilnego zatytułowanej „Zobowiązania”. Otóż dla grupy przepisów regulujących problematykę odpowiedzialności za czyny niedozwolone (art. 415-449 k.c. w Tytule VI) ustawodawca przewidział grupę przepisów ogólnych (art. 353-365<sup>1</sup> k.c. w Tytule I). Kluczowy dla poruszanej problematyki jest przepis art. 361 § 2 k.c., zgodnie z którym „W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono”.

Przepis ten nie jest definicją ustawową szkody, niemniej pozwala w ramach szkody ujmować straty, jakie dany podmiot poniósł oraz brak korzyści, które ów podmiot miał szanse osiągnąć, gdyby mu tej szkody nie wyrządzono. Tego rodzaju ustalenie pozostaje zresztą w zgodności z dyrektywą wykładni językowej, zgodnie z którą ustalając znaczenie danego słowa czy sformułowania odwołać się należy do jego znaczenia na gruncie języka ogólnego (powszechnego). Zgodnie ze słownikami języka polskiego, szkoda to „strata materialna lub moralna; uszczerbek”<sup>[16]</sup>. Słowniki akcentują zatem, że szkoda jest pewnym stanem ujemnym względnego stanu pierwotnego (sprzed wystąpienia/wyrządzenia szkody), nazywanym stratą bądź uszczerbkiem, co koresponduje z zawartością normatywną przepisu art. 361 § 2 k.c., którego istotą jest wyrównanie tego, co ktoś utracił. Kwestia ta wymaga podkreślenia, albowiem wynik wykładni językowej, w tym znaczenie danego sformułowania na gruncie języka ogólnego (powszechnego), wsparty o wyniki pozostałych rodzajów wykładni, jawi się jako niezwykle silny argument interpretacyjny.

Zatem łączne odczytywanie przepisów art. 46 § 1 k.k., art. 415 k.c. oraz art. 361 § 2 k.c. pozwala na wniosek, że na gruncie prawa karnego naprawienie szkody obejmuje, z uwagi na dyrektywy wykładni językowej i systemowej (w tym zwłaszcza dyrektywę ujednoczenia pojęć stosowanych w różnych fragmentach systemu prawnego), straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

<sup>16</sup> Witold Doroszewski, *Słownik poprawnej polszczyzny PWN* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1976), 753; Lidia Drabik, Elżbieta Sobol, *Słownik języka polskiego PWN* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007), 614; Ewa Dereń, Edward Polański, *Wielki słownik języka polskiego* (Kraków: Krakowskie Wydawnictwo Naukowe, 2015), 799.



Gdy mowa jest o ujednocianiu pojęć stosowanych w różnych dziedzinach prawa, ale ciągle w ramach jednego systemu prawnego, warto zwrócić uwagę na styk norm prawa cywilnego i prawa karnego na gruncie ustawy z 16.04.1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji<sup>[17]</sup>. Jest tak dlatego, gdyż niektóre z czynów nieuczciwej konkurencji podlegają ściganiu kar-nemu, o czym przekonują przepisy karne zawarte w rozdziale 4 tej ustawy. Powoduje to, że przestępstwo (w tym przestępstwo gospodarcze) może w niektórych sytuacjach stanowić przejaw czynu nieuczciwej konkurencji, a pamiętać należy, że czyn nieuczciwej konkurencji jest traktowany również jako postać cywilnoprawnego czynu niedozwolonego<sup>[18]</sup>. W rezultacie charakter prawny niektórych czynów nieuczciwej konkurencji daje asumpt do podejmowania rozważań w odniesieniu do tytułowej problematyki, w tym pozwala na wgląd – z systemowego punktu widzenia – na pojmowanie szkody na takim właśnie styku norm prawnych.

Z perspektywy tytułowego zagadnienia należy zwrócić szczególną uwagę na przepis art. 23 ust. 1 ww. ustawy. Zgodnie z nim „Kto, wbrew ciężącemu na nim obowiązkowi w stosunku do przedsiębiorcy, ujawnia innej osobie lub wykorzystuje we własnej działalności gospodarczej informację stanowiącą tajemnicę przedsiębiorstwa, jeżeli wyrządza to poważną szkodę przedsiębiorcy, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”. Ze wskazanym przepisem skorelowany jest przepis art. 18 ust. 1 pkt 4 ww. ustawy, który stanowi, że „W razie dokonania czynu nieuczciwej konkurencji, przedsiębiorca, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać naprawienia wyrządzonej szkody, na zasadach ogólnych”.

Możliwość powiązania przestępstwa kryminalnego z czynem nieuczciwej konkurencji<sup>[19]</sup> nieuchronnie prowadzi do pytania, jak należy

---

<sup>17</sup> „Zwalczanie nieuczciwej konkurencji polega na możliwości zastosowania środków cywilnych i karnych wobec podmiotów, które naruszają zasady uczciwej konkurencji w działalności gospodarczej. Środki cywilnoprawne pozostają w rękach samych przedsiębiorców, względnie zrzeszających je organizacji. Środki karne znajdują zastosowanie na zasadach opisanych w Kodeksie karnym i Kodeksie postępowania karnego.” – Ewa Nowińska, Krystyna Szczepanowska-Kozłowska, *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2022), 47.

<sup>18</sup> Ewa Nowińska, Krystyna Szczepanowska-Kozłowska, *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*, 73.

<sup>19</sup> W doktrynie przyjmuje się, że możliwy jest zbieg kumulatywny przepisów art. 23 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz art. 296 § 1 k.k. – zob. Małgorzata Dąbrowska-Kardas, Piotr Kardas, „Komentarz do art. 296”, 597;

interpretować „poważną szkodę” na gruncie art. 23 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz „szkodę”, o której stanowi art. 18 ust. 1 pkt 4 tej ustawy? Pośród przedstawicieli doktryny prawa zwalczania nieuczciwej konkurencji w odpowiedzi na tak postawione pytanie panuje pogląd, że w przypadku gdy pojawia się szkoda dla oceny skutków prawnych powstałych w konsekwencji dokonania czynu nieuczciwej konkurencji, stosuje się te same zasady co w przypadku czynów niedozwolonych wskazanych w kodeksie cywilnym<sup>[20]</sup>. Innymi słowy, szkodę na gruncie wyżej wymienionej ustawy należy ujmować zgodnie z cywilistycznym znaczeniem tego terminu<sup>[21]</sup>.

Z powyższym koresponduje wypowiedź Piotra Kardasa, zdaniem którego kontekst użycia pojęcia szkody w treści art. 46 § 1 k.k. zarówno wynikający z normatywnego ukształtowania regulacji (odesłanie wprost do stosowania przepisów prawa cywilnego – przyp. M.N.), jak i pełnionej funkcji (instytucja z art. 46 § 1 k.k. za sprawą restytucyjnego charakteru nabrała stricte cywilistycznego znaczenia – przy. M.N.) uzasadnia posługiwanie się w tym zakresie modelem wykładni związanej, zrównującej semantyczne znaczenie karnistycznie rozumianego terminu „szkoda” ze znaczeniem nadanym mu przez prawo cywilne<sup>[22]</sup>.

---

Janusz Raglewski, „Komentarz do art. 23”, [w:] *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, red. Małgorzata Sieradzka, Marian Zdyb (Warszawa: Wolters Kluwer, 2016), 1148. Można bowiem sobie wyobrazić stan faktyczny, zgodnie z którym osoba zobowiązana do zajmowania się sprawami majątkowymi przedsiębiorcy (np. działającego pod postacią osoby prawnej) przez nadużycie udzielonych uprawnień wyrządza temu przedsiębiorcy znaczną szkodę majątkową, czyniąc to poprzez ujawnienie innej osobie informacji stanowiącej tajemnicę przedsiębiorstwa, z zastrzeżeniem, że takie działanie musi wyrządzać zarazem poważną szkodę temu przedsiębiorcy. Wydaje się, że znamię „poważnej szkody” może niekiedy pozostawać w stosunku krzyżowania ze znamieniem „znaczej szkody”, zwłaszcza jeśli szkoda ta jest wymierna w pieniądzu.

<sup>20</sup> Ewa Nowińska, Krystyna Szczepanowska-Kozłowska, *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*, 615.

<sup>21</sup> Janusz Raglewski, „Komentarz do art. 23”, 1129.

<sup>22</sup> Piotr Kardas, „Funkcja i znaczenie pojęć szkody oraz szkody majątkowej w prawie karnym”, [w:] *Interdyscyplinarność – w nauce najciekawsze rzeczy dzieją się na styku różnych dziedzin. Księga Jubileuszowa Profesor Małgorzaty Król-Bogomilskiej*, red. Magdalena Błaszczyk, Anna Zientara (Warszawa: C.H. Beck, 2021): 66. Zob. również Piotr Kardas, „Szkoda majątkowa jako znamię przestępstwa nadużycia zaufania” *Prokuratura i Prawo*, nr 7-8 (1996); Piotr Kardas, „Glosa do uchwały Izby Karnej Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1995 r., I KZP 22/95” *Wojskowy Przegląd Prawniczy*, nr 1 (1997).

Co istotne, wskazany punkt widzenia zdaje się podzielać również Sąd Najwyższy, podnosząc, że „[...] z uwagi na to, że ani przepisy prawa karnego procesowego, ani prawa karnego materialnego nie zawierają definicji szkody, pojęcie to na gruncie prawa karnego procesowego, w kontekście odszkodowania za niesłuszne tymczasowe aresztowanie, należy rozumieć tak jak w prawie cywilnym. Odstąpienie od definicji szkody powstałej w prawie cywilnym byłoby bowiem dopuszczalne, gdyby ustawodawca w przepisach prawa karnego procesowego, zawarł odmienną od cywilistycznej definicję szkody. Jeżeli tego nie uczynił, a w przepisach art. 552 k.p.k. mowa jest o odszkodowaniu i zadośćuczynieniu, to zakres odpowiedzialności Skarbu Państwa będzie wyznaczała zaistniała szkoda, oceniana z punktu widzenia przepisów kodeksu cywilnego”<sup>[23]</sup>.

Skoro wszelkie racje przemawiają za tym, aby w odniesieniu do obowiązku naprawienia szkody stosować prawo cywilne, a samą szkodę definiować tak, jak czynią to cywiliści, przyszedł czas, aby ustalić owe cywilistyczne znaczenie szkody. Powszechnie w doktrynie prawa cywilnego wskazuje się na dwa podstawowe podziały szkody. Pierwszy podział – na szkodę na osobie (krzywdę) oraz szkodę na mieniu – odwołuje się do kryterium rodzaju dobra bezpośrednio naruszonego. Jeśli jest nim dobro osobiste, mówimy o szkodzie na osobie, a jeżeli składnik mienia poszkodowanego – o szkodzie na mieniu. Drugie rozróżnienie szkody opiera się na kryterium skutków, jakie wywołuje uszczerbek. Uwzględniając je, można wyróżnić szkodę majątkową i niemajątkową. Szkoda na mieniu może się przejawiać tylko w konsekwencjach majątkowych, a szkoda na osobie wywołuje zasadniczo uszczerbek niemajątkowy, choć może także skutkować szkodą majątkową. Z kolei szkoda majątkowa dzieli się na stratę (*damnum emergens*) oraz utracone korzyści (*lucrum cessans*). Szkoda rzeczywista może polegać zarówno na zmniejszeniu się aktywów majątkowych, jak i zwiększeniu pasywów przez powstanie nowych zobowiązań lub zwiększenie już istniejących. Utracone korzyści to niepowiększenie się majątku uprawnionego, nieuzyskanie spodziewanych aktywów (zysków), dla osiągnięcia których jedyną przeszkodą okazała się szkoda<sup>[24]</sup>.

<sup>23</sup> Postanowienie Składu Siedmiu Sędziów SN z 20.09.2007 r., I KZP 28/07, OSNKW 2007 nr 10, poz. 70, Legalis nr 87076.

<sup>24</sup> Krzysztof Czub, „Komentarz do art. 361”, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Małgorzata Balwicka-Szczyrba, Anna Sylwestrzak (Warszawa: Wolter Kluwer, 2022), 642. Zob. również Piotr Machnikowski, „Komentarz do art. 361”, [w:] *Zobowiązania. Przepisy ogólne i powiązane przepisy Księgi I kc.*, t. I, *Komentarz*, red. Piotr Machnikowski (Warszawa: C.H. Beck, 2022), teza 91.

## 3 | Szkoda majątkowa

Jak już była o tym mowa, zastosowanie kryterium skutków, jakie wywołuje szkoda, prowadzi do jej rozróżnienia na szkodę majątkową i niemajątkową. Z perspektywy tytułowego zagadnienia dalsze uwagi będą odnosić się jedynie do szkody majątkowej, jako że jest ona znamieniem ustawowym czynu z art. 296 § 1 k.k.

Wydawać by się mogło, że skoro pojęcie „szkoda majątkowa” genetycznie wywodzi się cywilistycznie pojmowanej „szkody”, to również to pojęcie powinno być na gruncie prawa karnego interpretowane przy zastosowaniu reguł wykładni związanej, tj. przy zastosowaniu formuły nakazującej tym samym pojęciom z różnych dziedzin prawa nadawać każdorazowo to samo znaczenie. O ile takie postąpienie jest możliwe w odniesieniu do instytucji obowiązku naprawienia szkody, która – jak to już wyżej zasygnalizowano – po nowelizacji z 2015 roku przestała pełnić funkcję środka karnego, stając się instytucją o cywilistycznym charakterze, o tyle „szkoda majątkowa” jako znamień ustawowe przestępstwa musi podlegać w pierwszej kolejności zasadom rządzącym prawem karnym. W tym kontekście słusznie od lat Kardas podnosi, że „[...] zasadne wydaje się przyjęcie stanowiska, zgodnie z którym przy rekonstrukcji terminów »szkoda« bądź »szkoda majątkowa«, jako pojęć funkcjonujących w strukturze znamion konkretnego typu czynu zabronionego, odmiennie niż w przypadku art. 46 k.k., właściwym modelem wykładni jest model wykładni autonomicznej, bazujący jednak na dorobku wypracowanym na kanwie regulacji prawa cywilnego. Taki sposób podejścia umożliwia uadekwatnienie zakresu znaczeniowego terminów »szkoda« oraz »szkoda majątkowa«, zgodnie z regułami rządzącymi wykładnią norm prawa karnego, oraz uwzględnienie funkcji, jakie pełnią regulacje prawa represyjnego, w szczególności zasady określoności typu czynu zabronionego, zasady *ultima ratio* prawa karnego oraz funkcji gwarancyjnej”<sup>[25]</sup>. Ten punkt widzenia znajduje potwierdzenie w doktrynie, gdzie podkreśla się, że korzystając z dorobku cywilistyki w zakresie rozpoznania znamion przestępstwa z art. 296 § 1 k.k., pamiętać należy, że powiązania systemowe tego przepisu z ogólnymi regulacjami prawa cywilnego dotyczą przede wszystkim zagadnienia cywilnoprawnej odpowiedzialności odszkodowawczej, opartej m.in. na art. 354, 355, 361 czy

<sup>25</sup> Piotr Kardas, „Funkcja i znaczenie pojęć szkody”, 69. Zob. również przywołane wyżej wcześniejsze publikacje tego Autora.

415 k.c. Ich treść, jak również ich cywilnoprawna wykładnia, są pomocne w interpretacji karnistycznej przepisu art. 296 § 1 k.k. Konieczne jest jednak podkreślenie, że – jakkolwiek przepis ten kryminalizuje wyrządzenie szkody, którą należy interpretować, odwołując się w miarę możliwości do dorobku nauki prawa cywilnego – prawo karne samodzielnie ustanawia w tym zakresie cele i warunki odpowiedzialności karnej, a interpretacja karnistyczna zasadniczo nie jest tutaj bezwzględnie zdeterminowana wykładnią cywilistyczną<sup>[26]</sup>.

Podsumowując tę część rozważań, należy przyjąć, że skoro na gruncie prawa karnego „szkoda majątkowa” jako znamię czynu z art. 296 § 1 k.k. odgrywa inną rolę aniżeli „szkoda” z art. 46 § 1 k.k., to nie może pozostawać to bez wpływu na sposób interpretacji pierwszego ze wskazanych pojęć. „Szkoda majątkowa” może być zatem definiowana przy wykorzystaniu dorobku cywilistyki, niemniej nie można tracić z pola widzenia, że definicja ta musi odpowiadać wymogom, jakie stawia gwarancyjnie pojmowana zasada *nullum crimen sine lege certa*.

Przechodząc do odkodowania tego, co kryje się pod sformułowaniem „szkoda majątkowa”, należy mieć na względzie, że przez „majątek” jest rozumiany jako ogół praw majątkowych przysługujących określonej podmiotowi (osobie fizycznej, osobie prawnej lub jednostce organizacyjnej niemającej osobowości prawnej), przy czym w art. 296 § 1 pojęcie „majątku” zostało użyte w węższym znaczeniu, obejmującym jedynie prawa majątkowe, czyli aktywa. Obowiązki majątkowe, czyli pasywa, nie

---

<sup>26</sup> Robert Zawłocki, „Komentarz do art. 296”, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 11, *Komentarz do artykułów 222-316*, red. Michał Królikowski, Robert Zawłocki (Warszawa: C.H. Beck, 2017): tezy 10 i 77; Regina Kaczmarek, „Pojęcie szkody w literaturze karnistycznej w porównaniu z cywilnoprawną jej kwalifikacją” *Nowe Prawo* nr 11-12 (1982): 71; Tomasz Oczkowski, *Nadużycie zaufania w prowadzeniu cudzych spraw majątkowych. Prawnkarne oceny i konsekwencje* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2013): 140. Zob. również Grzegorz Michalski, „O rozumieniu pojęcia szkody na gruncie prawa karnego” *Prokuratura i Prawo*, nr 2 (2020): 69, gdzie syntetycznie wskazano, że „[...] nie można »szkody karnej« i »szkody cywilnej« utożsamiać całkowicie ani bezwarunkowo. Nie można też oczywiście pojęć tych odseparować, a tym bardziej »szkody karnej« wypreparować zupełnie z komponentu cywilistycznego. Relacja między tymi terminami jest złożona. Z pewnym uproszczeniem można przyjąć, iż konstrukt »szkody cywilnej« jest każdorazowo podstawą do ustalania znaczenia »szkody karnej«, z tym jednak zastrzeżeniem, że wykładnia tego terminu na potrzeby prawa karnego powinna brać pod uwagę charakter, cele i funkcje prawa karnego”.

wchodzą bowiem w skład tak pojmowanego majątku<sup>[27]</sup>. Odwołując się do przywołanego wcześniej słownikowego znaczenia „szkody” jako „straty, uszczerbku”, możemy przyjąć, że „szkoda majątkowa” – przynajmniej z językowego punktu widzenia – jest stratą, uszczerbkiem w majątku (czynnym, aktywach) danego podmiotu. W tym kontekście niezwykle ważne jest stanowisko Sądu Najwyższego w odniesieniu do przestępstw gospodarczych, w ramach którego sąd ten przyjął, że „Przez szkodę majątkową jako skutek zachowania się sprawcy przestępstwa określonego w art. 1 par. 1 ustawy z dnia 12 października 1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego oraz o zmianie niektórych przepisów prawa karnego (Dz.U. 1994 Nr 126 poz. 615) należy rozumieć zarówno uszczerbek w majątku obejmującym rzeczywistą stratę (*damnum emergens*) polegającą na zmniejszeniu się aktywów majątku przez ubytek, utratę lub zniszczenie jego poszczególnych składników albo na zwiększeniu się pasywów, jak i utracony zysk (*lucrum cessans*) wyrażający się w udaremnieniu powiększenia się majątku”<sup>[28]</sup>. Co znamienne, w judykaturze i orzecznictwie podkreśla się, że pogląd ten zachowuje swoją aktualność także w odniesieniu do art. 296 § 1 k.k., skoro konstrukcja tego przepisu jest identyczna, jak wcześniejszego przepisu art. 1 ustawy o ochronie obrotu gospodarczego i podobny jest także kontekst normatywny<sup>[29]</sup>.

Wydawać by się zatem mogło, że pogląd mówiący, iż składowymi szkody majątkowej w prawie karnym są te same elementy, które składają się na cywilistycznie pojmowaną szkodę majątkową, tj. strata (*damnum emergens*) oraz utracone korzyści (*lucrum cessans*)<sup>[30]</sup>, jest ugruntowany i nie budzi

<sup>27</sup> Małgorzata Dąbrowska-Kardas, Piotr Kardas, „Komentarz do art. 296”: 589. Zob. również uzasadnienie uchwały SN z 10.07.2009 r., III CZP 62/08, OSNC 2009, nr 7-8, poz. 106, LEX nr 396257.

<sup>28</sup> Uchwała SN z 21.06.1995 r., I KZP 22/95, OSNKW 1995 nr 9-10, poz. 58, Legalis nr 29367. W uzasadnieniu uchwały zawarto literaturę i orzecznictwo, które potwierdza stanowisko przedstawione przez SN.

<sup>29</sup> Zob. Małgorzata Dąbrowska-Kardas, Piotr Kardas, „Komentarz do art. 296”, 589-590, jak również wyrok SA w Szczecinie z 21.12.2017 r., II AKA 124/17, Legalis nr 2299457 czy wyrok SA w Szczecinie z 7.03.2019 r., II AKA 216/18, Legalis nr 2267246.

<sup>30</sup> Pogląd ten jest prezentowany dość powszechnie w nowszej doktrynie karnistycznej – Jolanta Kowalska, „Szkoda w rozumieniu art. 296 k.k. i kwestia ustalenia jej wysokości” *Przeгляд Sądowy*, nr 9 (2001): Jerzy Lachowski, Tomasz Oczkowski, „Obowiązek naprawienia szkody jako środek karny” *Prokuratura i Prawo*, nr 9 (2007): 46-47; 69-72; Anna Zientara, *Przestępstwo nadużycia zaufania z art. 296 kodeksu karnego* (Warszawa: Oficyna, 2010): podrozdział 3.3.6. (LEX); Oczkowski, *Nadużycie zaufania w prowadzeniu cudzych spraw majątkowych*, 139-141; Iwona Sepioło, *Przestępstwo niegospodarności z art. 296 KK* (Warszawa: C.H. Beck, 2013): 121; Anna

sprzeciwów. Niemniej w ostatnim czasie za sprawą Roberta Zawłockiego odżyła koncepcja, zgodnie z którą skoro przyjmuje się, że prawo karne w sferze gospodarczej musi uwzględniać zasadę subsydiarności, a zatem kryminalizacja musi dotyczyć tylko zachowań obiektywnie szkodliwych, to można przyjąć, że znamiona karalnego nadużycia zaufania nie powinny obejmować szkód w postaci utraconego zysku. Według Zawłockiego prawo karne nie powinno bowiem doprowadzać do ograniczenia inicjatywy i swobody inicjatyw ekonomicznych, gdyż nie taka jest rola prawa karnego jako takiego. Ponadto argumentem przemawiającym za odmową ujmowania w ramach szkody majątkowej również *lucrum cessans* mają być trudności natury dowodowej w zakresie ustalenia i udowodnienia szkody tego rodzaju<sup>[31]</sup>.

Podjmując się polemiki ze stanowiskiem Zawłockiego, należy jednak zwrócić uwagę, że rację ma ten Autor, podnosząc, iż prawo karne nie powinno stanowić regulatora stosunków gospodarczych. Niemniej nie musi to automatycznie oznaczać, że instrumenty prawa karnego nie mogą być odpowiedzią na przestępstwa o gospodarczym charakterze. Skoro współcześnie – m.in. za sprawą zmian, jakie nastąpiły na mocy wyżej wymienionej nowelizacji kodeksu karnego – kładzie się coraz to większy nacisk na funkcję kompensacyjną prawa karnego, to spod działania tej funkcji nie można wyłączać całej sfery prawa karnego, która nakierowana jest na ochronę obrotu gospodarczego i interesów majątkowych w obrocie cywilnoprawnym, gdzie elementy kompensacyjne odgrywają bardzo istotną rolę, wpływając nierzadko nie tylko na konkretny podmiot tego obrotu, ale wręcz na całe jego otoczenie (m.in. jego kontrahentów, wierzycieli, etc.), a tym samym na sporą część danego sektora gospodarki.

---

Golonka, „Szkoda w prawie karnym i jej znaczenie dla odpowiedzialności sprawcy przestępstwa – zagadnienia karnomaterialne”, [w:] *Konsensualizm i kompensacja a podstawy odpowiedzialności karnej*, red. Iwona Sepioło-Jankowska (Warszawa: C.H. Beck, 2016); Małgorzata Skawińska, „Szkoda majątkowa w sprawach o przestępstwo nadużycia zaufania z art. 296 k.k. – rola opinii biegłego” *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego*, nr 106 (2019): 119; Giezek, „Komentarz do art. 296”, 1383; Gałązka, „Komentarz do art. 296”, teza 9; Zgoliński, „Komentarz do art. 296”, 1352-1353; Jacek Potulski, „Komentarz do art. 296”, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. Ryszard A. Stefański (Warszawa: C.H. Beck, 2023), teza 4.

<sup>31</sup> Robert Zawłocki, „Przestępstwa niegospodarności”, [w:] *Prawo karne gospodarcze. System Prawa Handlowego*, t. X, red. Robert Zawłocki (Warszawa: C.H. Beck, 2018), 263.

Przechodząc natomiast do argumentu o trudnościach dowodowych związanych z wykazaniem szkody majątkowej w postaci utraconych korzyści<sup>[32]</sup>, podkreślić trzeba, że zyskał on niezwykłą popularność w judykaturze. W ostatnim czasie został zaprezentowany w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 7.03.2019 r., w którym czytamy, że „ustalenie wartości utraconych korzyści (*lucrum cessans*) generalnie jest bardzo trudne, a właściwie wręcz niemożliwe, zaś potencjalne wartości ustalone w toku postępowania, zawsze będą miały charakter szacunkowy. Nie można więc wykluczyć przy tym możliwości, że z uwagi na procesową zasadę *in dubio pro reo*, bezsporne ustalenie nawet minimalnej wartości utraconego zysku będzie niekiedy niemożliwe. Jeśli zaś jedyną szkodą wyrządzoną danym czynem będzie tylko utracony zysk, to organ prowadzący postępowanie karne będzie zmuszony do prowadzenia bardzo czasochłonnnych i trudnych czynności dowodowych, mających na celu ustalenie, czy w danych okolicznościach faktycznych byłoby możliwe osiągnięcie wyższego zysku, gdyby nie czyn sprawcy. Nieusuwalne trudności, jakie mogą powstać przy precyzyjnym ustaleniu wysokości szkody, powinny zatem przenieść problem odpowiedzialności z płaszczyzny prawa karnego na płaszczyznę prawa cywilnego. Skoro przyjmuje się, że prawo karne w sferze gospodarczej musi uwzględniać zasadę subsydiarności, co oznacza, że represja karna powinna być *ultima ratio*, a więc kryminalizacja musi dotyczyć tylko zachowań obiektywnie szkodliwych, to można przyjąć, że znamiona karalnego nadużycia zaufania nie powinny jednak obejmować szkód w postaci utraconego zysku”<sup>[33]</sup>.

Odnosząc się do powyższego, podkreślić należy, że kwestie natury dowodowej nie mogą wpływać na sposób interpretacji znamion typu czynu zabronionego. Po pierwsze, gdyby tak miało być, to w istocie należałoby poddać „reinterpretacji” wiele innych jeszcze znamion, zwłaszcza tych, których udowodnienie również sprawia trudności dowodowe, np. znamiona odpowiedzialne za opis strony podmiotowej przestępstwa czy tzw. znamiona nieostre (przykładowo – „inne ciężkie kalectwo”, „istotne zeszpecenie ciała” z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.), co których jednak takiego postulat w doktrynie się nie zgłasza. Po drugie, sposób interpretacji przepisów prawa zależy od przyjętego modelu ich wykładni, a współczesne modele

<sup>32</sup> Pogląd ten nie jest nowy, albowiem był już głoszony w przeszłości m.in. za sprawą Leszka Sługockiego – Leszek Sługocki, „Głosa do uchwały Sądu Najwyższego z 21 VI 1995 r. I KZP 22/95” *Państwo i Prawo*, nr 7 (1996): 105.

<sup>33</sup> Uzasadnienie wyroku SA w Szczecinie z 7.03.2019 r., II AKA 216/18, Legalis nr 2267246.



przy egzekucji tekstu prawnego nie zakładają warunku przyjęcia określonego znaczenia interpretowanego zwrotu od poziomu łatwości/trudności w dowodowym jego wykazaniu.

W końcu nie można tracić z pola widzenia i tego, że utracone korzyści (*lucrum cessans*) jako szkoda, która nierzadko ma szacunkowy charakter, nadal jest szkodą rzeczywistą<sup>[34]</sup> i daje się wykazywać jak każde inne znamię przestępstwa. Oczywiście mówiąc o dowodzeniu, należy zdawać sobie sprawę, że proces sądowy, będący odtworzeniem czynu sprawcy i mający na celu ustalenie prawdziwego, tj. rzeczywistego przebiegu tego zajścia, nie może sobie nawet rościć pretensji do tego, by osiągnąć pewność matematyczną czy metafizyczną<sup>[35]</sup>. W procesie sądowym, podobnie jak w innych badaniach nad zdarzeniami, które miały miejsce w przeszłości, a które były owocem działania ludzkiego, idzie o zdobycie prawdy materialnej w tym sensie, że sędzia ma obowiązek zdobycia takiej pewności, która ma wytworzyć w nim przekonanie o winie lub niewinności oskarżonego. W procesie karnym nie uzyskujemy pewności matematycznej czy metafizycznej, ale pewność moralną, względną czy historyczną. Skoro zaś tylko o tego rodzaju pewności może być mowa w procesie karnym, to nie wolno nam postponować stanu prawdopodobieństwa jako stanu rzekomo niezdolnego do wytworzenia odpowiedniego stopnia przekonania sędziowskiego<sup>[36]</sup>. Na gruncie procesu karnego, nie mogąc osiągnąć pewności matematycznej, musimy operować pojęciem prawdopodobieństwa, które ma różne stopnie. Przekonanie sędziego o pewnym stanie rzeczy jest wprost zależne od większego czy mniejszego stopnia prawdopodobieństwa. Kiedy prawdopodobieństwo osiągnie taki stopień, że sędzia nie będzie miał już żadnych wątpliwości, czyli że wyrobi się u niego głębokie przekonanie o tym, iż oskarżony popełnił zarzucony mu czyn, wówczas możemy powiedzieć, że sędzia osiągnął pewność, która bez żadnych zastrzeżeń może stanowić podstawę do wydania wyroku skazującego<sup>[37]</sup>.

Pojawia się pytanie, jak osiągnąć stan głębokiego przekonania o sprawstwie danej osoby (o realizacji znamion ustawowych przez daną osobę)?

<sup>34</sup> Zob. szerzej na temat rzeczywistego charakteru *lucrum cessans* – Elżbieta Hryniewicz-Lach, „Utracone korzyści (*lucrum cessans*) jako szkoda w prawie karnym” *Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego*, nr 12 (2015): 17-18.

<sup>35</sup> Zdzisław Papierkowski, *Dowód poszlakowy w postępowaniu karnym. Studium procesowo-prawne* (Lublin: Drukarnia Techniczna, 1933), 95.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 95-96.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 97. Zob. również Mariusz Nawrocki, „Ustalanie zamiaru popełnienia przestępstw umyślnych”, *Prawo w Działaniu*, nr 43 (2020): 57.

W orzecznictwie sądowym dostrzegalny jest w tym względzie pogląd, zgodny z którym udowodnienie jakiegoś faktu nie musi oznaczać, iż dane ustalenie musi zawsze wynikać bezpośrednio z konkretnych dowodów. Może ono wpływać także z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli stanowi ona oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, że dana okoliczność faktyczna istotnie wystąpiła<sup>[38]</sup>. Innymi słowy, we współczesnym procesie karnym nie chodzi o zastępowanie pewności co do faktu popełnienia przestępstwa przez określoną osobę domniemaniem tej okoliczności, ale o osiągnięcie takiego stopnia przekonania, które pozwala na stwierdzenie, że dana osoba jest sprawcą tego, co zostało jej zarzucone. Przekonanie takie można uzyskać w procesie wnioskowania o faktach na podstawie innych faktów, co oparte być powinno na rozpoznawaniu zależności kauzalnych między tymi faktami, logicznym myśleniu oraz wykorzystaniu aktualnej wiedzy, co z kolei pozostaje pod ochroną zasady swobodnej oceny dowodów z art. 7 k.p.k.<sup>[39]</sup>.

Jako przykład szkody w postaci *lucrum cessans* podaje się w doktrynie brak uzyskania odsetek z lokaty oszczędnościowej, na której powinny znajdować się środki pieniężne podmiotu, o jakim stanowi art. 296 § 1 k.k., a które zostały przekierowane w bezprawny sposób na inne cele przez osobę zobowiązaną do zajmowania się sprawami majątkowymi tego podmiotu<sup>[40]</sup>. Wykazanie szkody w postaci utraconych korzyści w tym przypadku jest możliwe za sprawą wnioskowania, o jakim była mowa powyżej. Wnioskowanie o faktach na podstawie innych faktów objawia się tutaj jako wnioskowanie o korzyściach, jakie wynikają z lokowania pieniędzy na lokatach w instytucjach finansowych. Zależność kauzalna objawia się z kolei tym, że bez ulokowania środków na lokacie, nie jest możliwe uzyskanie korzyści, jakie dana lokata gwarantuje. Wykorzystanie wiedzy sprowadza się z kolei do uświadomienia warunków, na jakich zakłada się

<sup>38</sup> Zob. wyrok SN z 4.10.1973 r., III KR 243/73, OSNKW 1974, z. 2, poz. 33; wyrok SN z 2.12.2008 r., III KK 221/08, Legalis nr 303263; wyrok SN z 16.07.2013 r., WA 15/13, Legalis nr 704589; wyrok SN z 27.11.2015 r., II KK 198/15, Legalis nr 1370961; postanowienie SN z 25.05.2016 r., IV KK 156/16, Legalis nr 1483334; wyrok SN z 24.04.2018 r., V KK 379/17, Legalis nr 1773009; postanowienie SN z 23.05.2018 r., IV KK 189/18, Legalis nr 1798303.

<sup>39</sup> Mariusz Nawrocki, „Ustalanie zamiaru popełnienia przestępstw umyślnych”, 63-65.

<sup>40</sup> Elżbieta Hryniewicz-Lach, „Utracone korzyści (*lucrum cessans*) jako szkoda w prawie karnym”, 20.

daną lokatę, a więc zysku, jaki można osiągnąć w związku z jej otwarciem i ewentualnych kosztów, jakie należy ponieść. Jeżeli tak analizowana całość pozostaje w logicznym związku, to można przyjąć, że stopień prawdopodobieństwa wystąpienia określonego stanu rzeczy, jaki wiąże się z zaistnieniem poszczególnych przesłanek, jest tak wysoki, iż pozwala na jego uznanie za pewny.

Wydaje się, że wskazany punkt widzenia na ustalanie szkody majątkowej pod postacią utraconych korzyści poprzez „miarkowanie” prawdopodobieństwa ich uzyskania znajduje również uzasadnienie w rozróżnieniu *lucrum cessans* od tzw. szkody ewentualnej. Jak bowiem przyjmuje się w orzecznictwie, przez tzw. szkodę ewentualną rozumie się „utrata szansy na uzyskanie korzyści majątkowej”, przy czym o szkodzie tego rodzaju szkody przepis art. 296 k.k. nie „traktuje”. Różnica między szkodą *lucrum cessans* a szkodą ewentualną polega na tym, że w przypadku tej pierwszej prawdopodobieństwo uzyskania korzyści graniczy wręcz z pewnością, a w przypadku tej drugiej prawdopodobieństwo to jest zdecydowanie mniejsze<sup>[41]</sup>.

W kontekście powyższych dywagacji warto dodać, że reguła *in dubio pro reo* nie wyklucza możliwości ujmowania w ramach szkody majątkowej również utraconych korzyści. Zgodnie z tą regułą nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego (art. 5 § 2 k.p.k.). Na gruncie procesowym wątpliwości te mogą dotyczyć zarówno poniesionej straty (*damnum emergens*), jak i tego, czego pokrzywdzony nie zyskał, choć powinien (*lucrum cessans*). Niewątpliwie jednak inny może być ciężar gatunkowy tych wątpliwości – z reguły mniejszy przy poniesionej stracie, a większy przy utraconych korzyściach, co jednak nie powoduje, że jakościowo wątpliwości te można tak dalece różnicować, aby przydawać walor istotności jednym z nich, nie przydając go tym drugim. Trudności natury dowodowej i ewentualne zastosowanie reguły *in dubio pro reo* mogą powodować różne konsekwencje natury procesowej, ale – jak już to wskazano – nie powinny wpływać na interpretację znamion ustawowych. Wskazane trudności w wykazaniu szkody majątkowej mogą prowadzić do ustalenia, że szkoda ta jest mniejsza niż to pierwotnie przyjęto (różnica między tym, co sprawcy zarzucono, a tym, co zostało mu udowodnione), a wyjątkowo – że w ogóle nie wystąpiła, choć – ze względu na realny charakter *damnum emergens* – wariant taki jest mało prawdopodobny. Mniejsza wartość ustalonej szkody majątkowej (ze względu na trudności dowodowe i zastosowanie

<sup>41</sup> Wyrok SA w Poznaniu z 28.06.2013 r., II AKA 37/13, LEX nr 1381508.

reguły *in dubio pro reo*) może nadal wypełniać znamiona (znacznej) szkody, o jakiej stanowi przepis art. 296 § 1 k.k., co w istocie pozostanie bez wpływu na byt przestępstwa. Niemniej możliwy jest wariant, w którym mniejsza wartość ustalonej szkody majątkowej (ze względu na trudności dowodowe i zastosowanie reguły *in dubio pro reo*) spowoduje, że szkoda ta będzie niższa niż próg szkody znacznej, a tym samym dojdzie do zdekompletowania znamion ustawowych przestępstwa niegospodarności z art. 296 § 1 k.k. W takim tylko wariantcie trudności dowodowe wpływają na możliwość przypisania sprawcy przestępstwa.

W kontekście rozważań nad możliwością obejmowania pojęciem „szkody majątkowej” także utraconych korzyści nadal w pełni mocy pozostaje argument, że za takim rozwiązaniem przemawia charakter spraw powierzonych sprawcy do zajmowania się oraz wykładnia znamienia „zajmuje się”, która obejmuje nie tylko dbałość o zachowanie istniejącej substancji majątkowej mocodawcy, lecz także zyskiwanie dla niego nowych wartości majątkowych lub korzyści gospodarczych<sup>[42]</sup>. Innymi słowy, skoro rolą osoby zajmującej się sprawami majątkowymi jest m.in. staranie o zysk, to jej obowiązkiem jest podejmowanie wszelkiej działalności, która taki zysk może przynieść, w tym dbać o to, aby nie doszło do utraty spodziewanych (realnych, prawdopodobnych) korzyści.

## 4 | Zakończenie

Próbując dokonać syntetycznego podsumowania tytułowej problematyki, można by powiedzieć, że istotą niniejszej publikacji było przedstawienie nowych argumentów w starej dyskusji nad zakresem pojęcia „szkoda majątkowa” w prawie karnym. Nie powinno budzić czyichkolwiek wątpliwości, że punktem wyjścia dla przedmiotowej analizy jest pojęcie „szkody” zaczerpnięte z prawa cywilnego. Nie jest to problematyczne tak długo, jak długo poruszamy się po środkach kompensacyjnych, w tym obowiązku naprawienia szkody, które po noweli lutowej k.k. z 2015 roku mają wybitnie cywilnoprawny charakter. Trudność zaczyna się, gdy sięgamy po pojęcie

<sup>42</sup> Dąbrowska-Kardas, Piotr Kardas, „Komentarz do art. 296”, 589; Kardas, „Szkoda majątkowa jako znamię przestępstwa nadużycia zaufania”, 42-43; Kowalska, „Szkoda w rozumieniu art. 296 k.k. i kwestia ustalenia jej wysokości”, 71-72.

„szkody” i „szkody majątkowej”, gdy nie stanowią one elementu restytucyjnego, a więc zbliżonego genetycznie do rozwiązania z prawa cywilnego, lecz gdy pojęcia te stanowią znamiona typu czynu zabronionego. Wydaje się, iż współcześnie przedstawiono już tak wiele mocnych argumentów za uznaniem pojmowania „szkody majątkowej” w prawie karnym na wzór cywilistyczny i to nawet przy uwzględnieniu pewnych karnistycznych odrębności, że próba definiowania tego pojęcia na nowo nie ma najmniejszego sensu. Wydaje się również, że cywilistyczny zakres tego pojęcia, obejmujący stratę (*damnum emergens*) i utracone korzyści (*lucrum cessans*) można z powodzeniem zaaplikować w prawie karnym i to nawet, gdy szkoda majątkowa stanowi znamię przestępstwa. Podejmowane niekiedy w doktrynie czy w orzecznictwie próby ponownej weryfikacji tego stanowiska, w szczególności poprzez sięgnięcie po argumenty natury dowodowej, nie mają takiej siły, aby pojęcie to redefiniować.

## Bibliografia

- Cimarno Anna, „Art. 296 k.k. jako karnoprocessowy instrument ochrony podmiotów gospodarczych przed nadużyciami ze strony kadry menadżerskiej”, [w:] *Problemy współczesnego prawa karnego*, red. Beata T. Bieńkowska, Zbigniew Jędrzejewski. 37-57. Warszawa: C.H. Beck, 2016.
- Czub Krzysztof, „Komentarz do art. 361”, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Małgorzata Balwicka-Szczyrba, Anna Sylwestrzak. Warszawa: Wolter Kluwer, 2022.
- Dąbrowska-Kardas Małgorzata, Piotr Kardas, „Komentarz do art. 296”, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. III, *Komentarz do art. 278-363*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2022.
- Dereń Ewa, Edward Polański, *Wielki słownik języka polskiego*. Kraków: Krakowskie Wydawnictwo Naukowe, 2015.
- Domarus Aleksandra, „Skutek przestępny na gruncie przestępstwa nadużycia zaufania - zagadnienia wybrane” *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych*, nr 3 (2012): 5-41.
- Doroszewski Witold, *Słownik poprawnej polszczyzny PWN*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1976.
- Drabik Lidia, Elżbieta Sobol, *Słownik języka polskiego PWN*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007.
- Gałązka Małgorzata, „Komentarz do art. 296”, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. Alicja Grześkowiak, Krzysztof Wiak. Warszawa: C.H. Beck, 2021.

- Giezek Jacek, „Komentarz do art. 296”, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. Jacek Giezek. Warszawa: Wolters Kluwer, 2021.
- Golonka Anna, „Szkoda w prawie karnym i jej znaczenie dla odpowiedzialności sprawcy przestępstwa – zagadnienia karnomaterialne”, [w:] *Konsensualizm i kompensacja a podstawy odpowiedzialności karnej*, red. Iwona Sepioło-Jankowska. 113-135. Warszawa: C.H. Beck, 2016.
- Hryniewicz Elżbieta, „Obrót gospodarczy jako znamię czynu zabronionego” *Monitor Prawa Handlowego*, nr 2 (2012): 13-22.
- Hryniewicz-Lach Elżbieta, „Utracone korzyści (*lucrum cessans*) jako szkoda w prawie karnym” *Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego*, nr 12 (2015): 15-21.
- Kaczmarek Regina, „Pojęcie szkody w literaturze karnistycznej w porównaniu z cywilnoprawną jej kwalifikacją” *Nowe Prawo*, nr 11-12 (1982): 59-71.
- Kardas Piotr, „Szkoda majątkowa jako znamię przestępstwa nadużycia zaufania” *Prokuratura i Prawo*, nr 7-8 (1996): 36-55.
- Kardas Piotr, „Głosa do uchwały Izby Karnej Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1995 r., I KZP 22/95” *Wojskowy Przegląd Prawniczy*, nr 1 (1997): 116-123.
- Kardas Piotr, „Funkcja i znaczenie pojęć szkody oraz szkody majątkowej w prawie karnym”, [w:] *Interdyscyplinarność – w nauce najciekawsze rzeczy dzieją się na styku różnych dziedzin. Księga Jubileuszowa Profesora Małgorzaty Król-Bogomilskiej*, red. Magdalena Błaszczyk, Anna Zientara. 61-74. Warszawa: C.H. Beck, 2021.
- Kowalska Jolanta, „Szkoda w rozumieniu art. 296 k.k. i kwestia ustalenia jej wysokości” *Przegląd Sądowy*, nr 9 (2001): 65-76.
- Lachowski Jerzy, Tomasz Oczkowski, „Obowiązek naprawienia szkody jako środek karny” *Prokuratura i Prawo*, nr 9 (2007): 40-58.
- Machnikowski Piotr, „Komentarz do art. 361”, [w:] *Zobowiązania. Przepisy ogólne i powiązane przepisy Księgi I KC*, t. I, *Komentarz*, red. Piotr Machnikowski. 1736-1799. Warszawa: C.H. Beck, 2022.
- Michalski Grzegorz, „O rozumieniu pojęcia szkody na gruncie prawa karnego” *Prokuratura i Prawo*, nr 2 (2020): 53-84.
- Mucha Andrzej, „Prokurent jako podmiot przestępstwa niegospodarności (art. 296 § 1 KK)” *Prokuratura i Prawo*, nr 7-8 (2015): 134-150.
- Nawrocki Mariusz, „Definicje legalne w kodeksie karnym” *Państwo i Prawo*, nr 9 (2017): 89-101.
- Nawrocki Mariusz, „Ustalanie zamiaru popełnienia przestępstw umyślnych” *Prawo w Działaniu*, nr 43 (2020): 56-73.
- Nowińska Ewa, Szczepanowska-Kozłowska Krystyna, *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2022.
- Oczkowski Tomasz, *Nadużycie zaufania w prowadzeniu cudzych spraw majątkowych. Prawnokarne oceny i konsekwencje*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2013.

- Papierkowski Zdzisław, *Dowód poszlakowy w postępowaniu karnem. Studium procesowo-prawne*. Lublin: Drukarnia Techniczna, 1933.
- Potulski Jacek, „Komentarz do art. 296”, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. Ryszard A. Stefański. Warszawa: C.H. Beck, 2023.
- Raglewski Janusz, „Komentarz do art. 23”, [w:] *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, red. Małgorzata Sieradzka, Marian Zdyb. Warszawa: Wolters Kluwer, 2016.
- Sepioło Iwona, *Przestępstwo niegospodarności z art. 296 KK*. Warszawa: C.H. Beck, 2013.
- Skawińska Małgorzata, „Szkoda majątkowa w sprawach o przestępstwo nadużycia zaufania z art. 296 k.k. – rola opinii biegłego” *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego*, nr 106 (2019): 116-129.
- Sługocki Leszek, „Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 21 VI 1995 r. I KZP 22/95” *Państwo i Prawo*, nr 7 (1996): 103-105.
- Szczucki Krzysztof, „Komentarz do art. 46”, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Art. 1-116*, red. Michał Królikowski, Robert Zawłocki. Warszawa: C.H. Beck, 2021.
- Szpunar Adam, *Ustalenie odszkodowania w prawie cywilnym*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1975.
- Zawłocki Robert, „Przestępstwo niegospodarności. Przesłanki i elementy odpowiedzialności karnej z art. 296 k.k.” *Monitor Prawniczy*, nr 21 (2002): 983-991.
- Zawłocki Robert, „Komentarz do art. 296”, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna, t. II, Komentarz do artykułów 222-316*, red. Michał Królikowski, Robert Zawłocki. Warszawa: C.H. Beck, 2017.
- Zawłocki Robert, „Przestępstwa niegospodarności”, [w:] *Prawo karne gospodarcze. System Prawa Handlowego*, t. X, red. Robert Zawłocki. Warszawa: C.H. Beck, 2018.
- Zgoliński Igor, „Komentarz do art. 296”, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. Violetta Konarska-Wrzosek. Warszawa: Wolters Kluwer, 2020.
- Ziemiński Zygmunt, *Logiczne problemy prawoznawstwa. Wybrane zagadnienia*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1966.
- Zientara Anna, *Przestępstwo nadużycia zaufania z art. 296 kodeksu karnego*. Warszawa: Oficyna, 2010.



